

Mały naukowiec - tajna wiadomość

Tym razem "sześciolatki" bawiły się w detektywów. Najpierw stworzyły z cytrynowego soku i wody atrament sympatyczny, potem każde dziecko pisało lub rysowało swoją własną wiadomość, następnie pozostawiona została do całkowitego wyschnięcia, aby w końcu ogrzać ją nad płomieniem świecy i oczywiście odczytać lub "rozszyfrować" tajne przesłanie. Zabawa bardzo się podobała. Jeszcze długo po zakończeniu eksperymentu "Mrówki" mogły bawić się atramentem. Nawet następnego dnia jeszcze odczytywały ukryte wiadomości.

A.P.

Kopiowanie i udostępnianie zdjęć bez pisemnej zgody administratora jest zabronione